

DZIS. ★ W małym państewku wielkie problemy ★ General Thommee - o kampanii wrześniowej ★ Na łódzkich ekranach ★ Zanim odezwie się w numerze dzwonek ★ Będziemy mieć nową palmiarnię ★ Sport... Sport... Sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 30 sierpnia 1958 roku

Nr 206 (3661)

Apel Plenum CRZZ do społeczeństwa w sprawie społecznej akcji budowy szkół

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. zakończyło się w Warszawie II plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych, Plenum podjęło uchwałę o zadaniach związków zawodowych w zakresie rozwoju oświaty robotniczej i upowszechnienia kultury, uchwaliło apel do społeczeństwa w sprawie społecznej akcji budowy szkół oraz odezwę do nauczycieli, młodzieży i rodziców w związku z nowym rokiem szkolnym.

W apelu CRZZ podkreśla, że mimo wielkich wysiłków państwa w dalszym ciągu sytuacja w szkolnictwie nie jest zadowalająca i tylko szeroko zakrojona akcja społeczna może wydatnie poprawić istniejący stan. Dlatego całe społeczeństwo powinno przystąpić do organizowania komitetów budowy szkół, powinno dołożyć wysiłków, aby w okresie obchodów Tysiąclecia stanęły nowe szkoły, w których będą uczyć się dzieci dla swego i rodziców szczęścia, na chwałę i pożytek ojczyzny.

W czasie obrad uczczono chwila ciszy pamięć górników, którzy oddali życie na posterunku pracy podczas tragicznej katastrofy, która wydarzyła się w kopalni „Makoszowy”.

Plenum wystosowało pismo

kondolencyjne na ręce rady zakładowej kopalni „Makoszowy” i do rodzin zmarłych górników. W toku obrad sekretarz CRZZ Wit Hanke złożył informacje z przebiegu nadzwyczajnej sesji komitetu wykonawczego SFZZ, która zebrała się w związku z wydarzeniami na Bliskim Wschodzie w końcu lipca br. w Pradze.

Liczba ofiar wzrosła do 72

Po tragicznej katastrofie w kopalni „Makoszowy” Wicepremier Jaroszewicz na czele specjalnej komisji rządowej

KATOWICE (PAP). Przez całą noc z czwartku na piątek w kopalni „Makoszowy” trwała walka z pożarem. Drużyny ratownicze mimo niezwykle wysokiej temperatury i wydzielenia się gazów, zwalczały ofiarne ogniska pożaru, starając się dotrzeć do kilkunastu górników, którzy znajdowali się jeszcze w strefie pożaru. Niestety górników tych nie udało się już uratować. Po całkowitym zlokalizowaniu pożaru wydobyto zwłoki dalszych ofiar katastrofy, tak że ostateczna liczba ofiar tragicznego pożaru wzrosła do 72.

Stan zdrowia górników znajdujących się w szpitalu nie budzi obaw.

W czterech oddziałach kopalni objętych strefą pożarową, wszystkie zagrożone miejsca zostały już zlokalizowane przez otamowanie. W piątek 29 bm., zjechali w dół kopalni wicepremier Piotr Jaroszewicz, minister górnictwa i energetyki Franciszek Waniołka oraz sekretarz KW PZPR w Katowicach Ryszard Trzcionka, którzy na miejscu w oddziałach objętych akcją ratowniczą zapoznali się ze stanem zlokalizowania pożaru i opanowania miejsc zagrożonych.

Po zlikwidowaniu skutków pożaru, górnicy 12 oddziałów produkcyjnych kopalni „Makoszowy”, w których praca nie jest zagrożona, przystąpił 29 bm. do pracy.

W związku z tragicznym pożarem w kopalni „Makoszowy” została powołana specjalna komisja rządowa pod kierownictwem wicepremiera Jaroszewicza, która zajmie się szczegółowym ustaleniem przyczyn pożaru oraz analizą jego przebiegu dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków.



SOFIA. — Pala niezwykłych upałów nawiedziła ostatnio Bułgarię.

W ostatnich dniach sierpnia na znacznych obszarach tego kraju temperatura przekroczyła 43 stop. C. W Kolorovgradzie, w północno-wschodniej części kraju temperatura osiągnęła w cieniu 44 stop. C.

NOWY JORK. — W czwartek wieczorem opuścił Nowy Jork udając się do Genewy na konferencję poświęconą sprawom pokojowego wykorzystania energii atomowej, dr James Killian, doradca prezydenta Eisenhowera do spraw naukowych.

NOWY JORK. — Z doniesień amerykańskich agencji i prasy wynika, że w Wenezueli sytuacja znów się zaostrzyła. Prasa donosi o nowym antyrządowym spisku, przygotowywanym z zewnątrz przez byłego dyktatora Perca Jimenezę.

BRUKSELA. — Najlepsi fryzjerzy świata stoczą w najbliższą niedzielę walkę o „Grand Prix” brukselskiej wystawy światowej. Wielu „zawodników” przebywa w Brukseli już od kilku dni, gdzie intensywnie „trenują” przygotowując się do konkursu.

Z akcji sabotażowej Algierczyków



Ploną magazyny paliw i rafinerie we Francji. Na zdjęciu: płonący zbiornik z benzyną na przedmieściu Moulins w Marzylle. Fot — CAF

ZSRR wystrzelił rakietę o wadze 1690 kg

Dwa psy powróciły cało z wysokości 450 km

MOSKWA (PAP). Dwa psy powróciły cało na ziemię z wysokości 450 kilometrów. Zwierzęta osiągnęły tę wysokość na jednostopniowej rakiecie geofizycznej wystrzelonej w ZSRR 27 sierpnia w ramach programu Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Po osiągnięciu tej wysokości rakietę wyładowała ściśle na wyznaczonym terenie.

Łączna waga aparatury nautkowej, w którą rakieta była wyposażona, kabiny ze zwierzętami i innymi przyrządami wynosiła 1.690 kilogramów.

Aparatura funkcjonowała normalnie w czasie lotu, dzięki czemu uzyskano potrzebne dane naukowe, które są obecnie opracowywane szczegółowo.

Jak podaje Agencja TASS, stan psów („Bielanka” i „Piosława”), które dokonały tego rekordowego lotu, jest dobry. Przed lotem odbyły one kilkumiesięczny trening.

Już martwią się nad utrzymaniem ładów w kosmosie

LONDYN (PAP). — W dniu 29 sierpnia rozpoczęła się w Hadze międzynarodowa konferencja ekspertów prawa, poświęcona rozpatrzeniu problemów prawnych wylaniających się w związku z opanowaniem przestrzeni kosmicznej przez człowieka.

Jak dowiaduje się agencja Reuters, uczestnicy konferencji omawiać mają m. in. problem „górnicy granicy” suwerenności poszczególnych państw zważywszy, że prawo międzynarodowe nie brało dotychczas pod uwagę podobnego aspektu suwerenności, oraz zagadnienie kontroli pojazdów poruszających się w przestrzeni kosmicznej.

Podobno wysunięty ma być również problem „utrzymywania ładów na innych planetach”.

Prowokacja, zmierzająca do zwiększenia napięcia

Nawet brytyjski marszałek ostro krytykuje politykę USA na Dalekim Wschodzie

PEKIN (PAP). Radio pekińskie nadało oświadczenie stwierdzające, iż udanie się okrętów amerykańskiej floty z Morza Śródziemnego w rejon Cieśniny Taiwańskiej jest „provokacją ze strony Stanów Zjednoczonych i ma na celu dalsze napięcie sytuacji w tej części świata”.

„Essex” w towarzystwie czterech niszczycieli ma przylądzić się do 7 floty amerykańskiej i wziąć udział w manewrach w Cieśninie Taiwańskiej urządzanych wspólnie z wojskami czangkaizekowskimi.

LONDYN (PAP). — Marszałek lotnictwa brytyjskiego, John Slessor, (b. naczelny dowódca RAF na Bliskim Wschodzie i w strefie Morza Śródziemnego w okresie drugiej wojny światowej), w liście opublikowanym przez „Daily Telegraph” ostro krytykuje politykę Stanów Zjednoczonych w stosunku do Chin i sugeruje, by problem Taiwanu został rozwiązany za pośrednictwem ONZ.

Jesteśmy obecnie świadkami upadku wpływów zachodnich w Azji dzięki kontynuowaniu idiotycznej polityki Dullesa w stosunku do Chin komunistycznych — pisze m. in. Slessor. Podkreślając, że „na razie” nie jest rzecznikiem oddania Taiwanu Chinom Ludowym, Slessor pisze: Wielka Brytania i inne bliżej zainteresowane kraje Wspólnoty Brytyjskiej powinny dać wyraźne do zrozumienia rządowi USA, że o ile stale wzbierać się będzie przed znalezieniem politycznego rozwiązania problemu Taiwanu w ramach ONZ i wskutek tego stanie w obliczu operacji wojskowych przeciwko komunistycznym Chinom, nie udzielimy im żadnego poparcia.

Eisenhower konferuje...

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Eisenhower odbył w piątek półgodzinną konferencję z p. o. sekretarza stanu, Hertenem, w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Rzecznik prasowy Białego Domu, Hagerly, który poinformował o tym przedstawicieli prasy, dodał, że „USA śledzą nader bacznie sytuację dalekowschodnią”.

Okrety USA płyną w kierunku Taiwanu

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik marynarki amerykańskiej podał do wiadomości, że dwa okręty amerykańskie — krążownik „Los Angeles” i lotniskowiec „Midway” wypłynęły na Pacyfik, aby przylądzić się do 7 floty USA, która patroluje Cieśninę Taiwańską.

Na wody Pacyfiku przetranszowany został z Morza Śródziemnego amerykański lotniskowiec „Essex” oraz 4 niszczyciele.

Hammarskjöld zakończył rozmowy w Ammanie

KAIR (PAP). — Po 3-dniowych rozmowach sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda z królem Jordani Husseinem i premierem Rifaim, opublikowane w Ammanie komunikat, w którym obie strony wyrażają pogląd, iż ani wysłanie do Jordani międzynarodowych sił policyjnych, ani też skierowanie tam grupy obserwatorów ONZ nie przyczyniłoby się skutecznie do zrealizowania rezolucji państw arabskich, uchwalonej na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Rozmowy — jak stwierdza się w komunikacie — dotyczyły w szczególności innych form, w jakich przejawiałyby się „obecność ONZ”.

Hammarskjöld opisał w piątek Amman udając się do Bejrutu. Powrócił on jeszcze do stolicy Jordani dla kontynuowania rozmów, jednakże data jego następnego wyjazdu nie została dotąd ustalona.

Ze sportu

Węgry mistrzem świata w szabli Polska na III miejscu

FILADELFA. — W piątek rano (naszego czasu) zakończyły się w Filadelfii finałowe walki o drużynowe mistrzostwo świata w szabli. Tytuł mistrzowski zdobyli szablisty Węgry. Drugie miejsce zajęli szermierze ZSRR, przegrywając w decydującym meczu z Węgrami 9:3. Drużyna Polski musiała zadowolić się trzecim miejscem odnosząc w finale jedynie zwycięstwo nad Włochami.

W ostatnim dniu turnieju Polacy przegrali z Węgrami 6:10. W meczu o trzecie miejsce Polska pokonała Włochy 9:2.

Rozkaz min. obrony narodowej z okazji Święta Lotnictwa

Szeregowcy i Podoficerowie!
Oficerowie i Generałowie!

Nasze Wojska Lotnicze, które w ciągu 15 lat swego istnienia przeszły wspaniałe szlak walk i trudu, wniosły niemały wkład w zwycięstwo nad hitlerowskim okupantem i dzisiaj, w dniach pokojowej służby, swoją boją postawą i siłą swoich skrzydeł, stanowią — w sojuszu z lotnictwem krajów socjalistycznych — uczestników Układu Warszawskiego — niezawodną straż oczystego nieba.

Kontynuując chlubne tradycje Jednostek Lotniczych Wojska Polskiego, które przeszły szlak bojowy od Grigoriewskaja przez Warszawę do Berlina, tradycje obrońców polskich granic powietrznych z 1939 roku, bohaterów lotników polskich walczących na frontach zachodnich II wojny światowej — ludowe lotnictwo polskie rozwija się w okresie minionego 15-letnia w potężną siłę bojową, z której dumny jest cały naród polski.

Szeregowcy i Podoficerowie!
Oficerowie i Generałowie!

Szeregowcy i Podoficerowie!
Oficerowie i Generałowie!

W imieniu ludowego lotnictwa polskiego — wierna straż polskiego nieba!

Niech żyje ludowe lotnictwo polskie — wierna straż polskiego nieba!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

cz. p.o. ministra obrony narodowej
(-) JERZY BORDZIŁOWSKI
generał broni
wiceminister obrony narodowej

Przed
nowym
rokiem
szkolnym



Nowy rok szkolny trzeba rozpocząć koniecznie w nowym fartusku. Basia Filipczyńska (na zdjęciu) już sobie taki wybrała. Książki już skompletowane, można więc zacząć naukę. Budynki szkolne również w większości są już gotowe na przyjęcie młodzieży — o czym piszemy na str. 4.

Mit obiektywnych trudności rozwiany

O czym mówiono na naradzie

aktywu »bawelny«

Wczorajsza narada aktywu polityczno-gospodarczego przemysłu bawelnianego, która przy udziale wiceministra przemysłu lekkiego Z. Wojtkowskiego i sekretarza KL PZPR K. Krajskiego odbyła się w Łodzi, miała charakter nie tylko sprawozdawczo-informacyjny. Celem jej było przede wszystkim przeanalizowanie zaistniałych w okresie ostatnich dwóch miesięcy trudności. Jak wiadomo pierwsze półrocze przemysł bawelniany zamknął dobrym wynikiem. Wykonane a nawet przekroczone plany produkcji pozwalały rokować jak najlepsze nadziej. Tymczasem ledwie miesiąc wcześniej poważnie zachwiały te optymistyczne przewidywania i to szczególnie w zakładach łódzkiego przemysłu bawelnianego.

Na 20 łódzkich fabryk tej branży aż 16 nie wykonało w sierpniu planowanych zadań produkcyjnych, podobnie zresztą jak i w lipcu. Wymienić tu należy przede wszystkim takie zakłady jak im. Luksemburg, Liebknechta, Dubois, Kanińskiego, Okrzei, Rewolucji 1905 r., Waltera, Bytomskiej, PKWN, Koczańskiego i Łódzka Przędzalnie, jako te, które od dłuższego czasu sygnalizowały załamanie się planów.

W wyniku takiego stanu rzeczy niedobory produkcyjne z lipca i sierpnia br. wchłonęły już nadwyżki pierwszego półrocza i od dnia 25 sierpnia obserwować można coraz bardziej postępujący niedobór produkcji.

Niedobór ten to nie tylko groźba niewykonania planów rocznych przez tak poważną ilość zakładów, ale również i utraty funduszu zakładowego, co na pewno nie zostanie przyjęte przez załogi obojętnie.

Problem zachwiania się planów w zakładach łódzkich to nie tylko sprawa lokalna. W Łodzi bowiem znajduje się więcej niż połowa zakładów przemysłu bawelnianego, stąd więc ogólnokrajowe znaczenie problemu.

Jakie przyczyny spowodowały tak raptowne załamanie się planów produkcji w bawelnie? Dyskutowano o tym szeroko

na naradzie. Ponajmniej ogólnie poglądy usprawiedliwiający zjawisko braku rąk do pracy poddany został surowej krytyce ze strony kierownictwa przemysłu. Mówił o tym w swoim referacie dyr. nac. CZPB — Kuboszek, nawiązywał do tego wiceminister Wojtkowski i sekretarz KL Krajski wskazując na możliwości wyzyskania poważnych rezerw kadrowych, jakie kryją się pod płaszczykiem złe rozplanowanych urlopów, nadmiernej i nierealnej absencji chorobowej oraz niedostatecznej realizacji uchwały nr 42.

Zwłaszcza wiele braków wykazuje dotychczasowa praktyka realizacji uchwały nr 42. Liczba zwolnionych etatów w łódzkim przemyśle bawelnianym wynosi zaledwie 902 podczas gdy w wielu łódzkich fabrykach obserwuje się

nadmierne rozdęcie planów zatrudnienia i to zwłaszcza w odniesieniu do personelu administracyjno-biurowego. Podczas kiedy w całej branży ilość pracowników tego typu wynosi 5,1 proc. ogólnego stanu zatrudnienia (co również stanowi pozycję za wysoką), w zakładach takich jak Rudzka Wykończalnia (10,5 proc.), H. Sawickiej (7,8 proc.), T. Kościuszki (7,4 proc.), Waltera (7 proc.) i innych, procent ten wynosi o wiele więcej niż przeciętny dla całego przemysłu.

Przeprowadzone przez specjalną ekipę kontrole w kilku zakładach wykazały możliwości poważnych redukcji aparatu administracyjno-biuroowego dzięki czemu część ludzi zbędnych przy biurkach można było przesłać do produkcji.

Również niedostatecznie jak dotąd egzekwuje się odpowied-

nie kwalifikacje zawodowe. Jak wynika z analizy zatrudnienia w 15 łódzkich zakładach, tylko 6,5 proc. pracowników administracyjnych posiada wyższe wykształcenie, a 33,7 proc. — mniej więcej średnie. W tej samej Rudzkiej Wykończalni, mającej najwyższy (ponad 10 proc.) stan zatrudnienia urzędników, 80 proc. z nich ma tylko podstawowe wykształcenie. Równocześnie kierownictwo argumentuje trudności brakiem rąk do pracy przy maszynach.

Podobnie wygląda sytuacja w odniesieniu do pracowników inżyniersko-technicznych. W ZPB im. Obr. Westerplatte na 182 pracowników inżyniersko-technicznych 20 proc. nie posiada nawet pełnego wykształcenia podstawowego. W ZPB im. Dzierżyńskiego ani jeden majster salowy (kierownik oddziału) nie jest technikiem. W ZPB im. Mickiewicza i Obr. Warszawy mają tylko po dwóch pracowników inżynierskich z wyższym wykształceniem, a w wielu innych tylko po jednym.

Nie więc dziwnego, że w takiej atmosferze obserwuje się dewaluację cenzusu naukowego, co w praktyce wyraża się poważnym spadkiem frekwencji w tym roku na Wydz. Włókieniczym Politechniki Łódzkiej. Słusznie więc tak mocno podkreślono na naradzie konieczność poprawienia pracy kierowników personalnych i zerwania z dotychczasową tolerancją wobec ludzi bez kwalifikacji zawodowych. Gdyby ludzi tych przesunąć zgodnie z ich możliwościami na stanowiska produkcyjne, można byłoby choć w części zaradzić tak okrzykanemu brakowi robotników fizycznych.

Drugim źródłem rezerwy siły roboczej jest właściwa organizacja pracy oraz zgodne z potrzebami zakładów rozplanowanie urlopów. W tym roku niebezpieczeństwo wadliwie rozłożonych urlopów wystąpiło szczególnie ostro (w lipcu i sierpniu ponad 14 proc. stanu zatrudnienia). Do tego doszła nadmierna absencja chorobowa (wyższa niż w okresie epidemii grypy), bumelanctwo oraz niedostateczny dozór techniczny nad parkiem maszynowym (wykonane tylko w 35 proc. remonty w średnie). Sprawy te powinny stanąć na porządku obrad zbliżających się konferencji samorządów robotniczych.

Milionowe nadużycia w CRS „Samopomoc Chłopska” w Warszawie

Prokuratura stołeczna w Warszawie zakończyła śledztwo przeciwko sprawcom milionowych nad-

użyć w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie. Aktem oskarżenia objęto: F. Świerczewskiego, I. Zmorę, A. Kwiecińską, H. Danielewicza, B. Zawadzkiego, K. Grabskiego, T. Rzeszowiaka, J. Jagodzińskiego i W. Szymczaka.

Feliks Świerczewski — kierownik działu obrotów magazynowych i druków zarządu zaopatrzenia technicznego i materiałowego CRS „Samopomoc Chłopska” kupował różne maszyny biurowe od prywatnych dostawców. Dostawców było wielu, wiec Świerczewski współpracował handlową nawiazując z nimi, którzy dawali mu bardziej pokaszne „prowizje” od zawartych transakcji.

Akt oskarżenia zarzuca Świerczewskiemu, że od prywatnych dostawców łącząc przyjął 112 tys. zł. W zamian za te „prowizje” kupcy dostarczali CRS maszyny po wielokrotnie wyższych cenach od obowiązujących.

Do pomocy wziął sobie innych pracowników CRS. Irena Zmora otrzymała od szefa za współpracę 20 tys. zł, Alina Kwiecińska — 15 tys. zł, Kwiecińska przyjęła też od J. Jagodzińskiego 6 tys. zł. Halina Danielewicz — kasjerka zarządu zaopatrzenia technicznego przyjęła od T. Rzeszowiaka 3 tys. zł, aby za łapówkę zrealizować rachunki sporządzone na fikcyjne nazwiska.

Aktem oskarżenia objęci zostali również Bolesław Zawadzki — dyrektor zarządu zaopatrzenia i Kazimierz Grabski, główny księgowy tego zarządu. Stanęli oni pod zarzutem przekroczenia swoich uprawnień. Oskarża się ich o akceptowanie transakcji handlowych z prywatnymi dostawcami maszyn, które zarząd nabywał po cenach znacznie wyższych od obowiązujących.

Swoją działalnością oskarżeni narazili CRS „Samopomoc Chłopska” w Warszawie na straty w wysokości około 2 mln złotych.

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie z więzienia odpowie F. Świerczewski, I. Zmora, A. Kwiecińska i T. Rzeszowiak. Pozostali oskarżeni będą odpowiadać z wolnej stopy.

Dyplomacja naftowa działa w Indonezji

Jak informuje francuski tygodnik „Tribune des Nations”, między rządem indonezyjskim a amerykańskim towarzystwem naftowym „Asamera Oil Company” to stał niedawno podpisany układ, na mocy którego towarzystwo to uzyskało znaczne koncesje naftowe na Sumatrze. Według umowy zyski z przedsiębiorstwa po dzielone będą po połowie między obie strony. Ponadto rząd indonezyjski zastrze-

sobie prawo wykupienia wszystkich akcji „Asamera Oil Company” po upływie 30 lat.

Korespondent „Tribune des Nations” podkreśla, że niemal równocześnie z podpisaniem układu nastąpiło zniesienie dotychczasowego zakazu dostaw broni amerykańskiej dla Indonezji. Dopóki trwały pertraktacje w sprawie koncesji naftowych, Stany Zjednoczone uparcie odmawiały rządowi indonezyjskiemu dostaw broni, mimo iż usilnie starał się on o nie. Sekretarz stanu Dulles powoływał się m. in. na fakt, że USA nie mogą dostarczać broni krajowi, zaangażowanemu w wojnę domową. Nie przeszkadzało to jednak Amerykanom zaopatrywać w broń powstańców indonezyjskich. Dla zachowania pozorów dostawy kierowane były za pośrednictwem prywatnego przedsiębiorstwa lotniczego, na czele którego stał zmarły niedawno generał Claire Chennault. W przedsiębiorstwie tym zatrudniony był m. in. ujęty przez wojska rządowe pilot amerykański Pepe, który na samolocie swym przewoził broń dla rebeliantów na Celebes (warto wspomnieć, że miesięczna pensja pilota Pepe wynosiła 10 tysięcy dolarów).

Obecnie, z chwilą uzyskania koncesji naftowych na Sumatrze, Stanom Zjednoczonym opłaca się lepiej wspomagać rząd indonezyjski aniżeli skompromitowanych rebeliantów. „Dyplomacja naftowa” ujawniła się również i w Indonezji.



Nie-zwykły połów

Nurek z Rotterdamu, pracujący przy wydobywaniu wraku „Corale”, znalazł tam obryzeki wietoryba. Wietoryb o długości 8 m i wadze 3 ton był oszpecony powietrzem, w pom. powonam na statek, dzięki czemu nurek za bil obrzyma przy pomocy noża.

Bonn uskarża się na mówienie... prawdy o NRF

BONN (PAP). — W prasie zachodnio-niemieckiej ukazują się od czasu do czasu doniesienia na temat pewnych niezbyt przyjaznych dla Niemiec (a właściwie dla NRF) imprez propagandowych w Ameryce i w Anglii, co spotkało się z niezadowolaniem w Bonn.

Tak więc „Neues Rhein-Zeitung” informuje o wyświetlaniu w Anglii, w telewizji amerykańskiej krótkometrażowego filmu ilustrującego stosunki w NRF. Zda niem dziennika, ogólną tendencją tego filmu jest co najmniej stwierdzenie, że „Niemcom wciąż jeszcze nie można ufać”. Autor filmu, znany reżyser telewizyjny, Morrow, w przeciwieństwie do wielu innych obserwatorów zachodnich nie jest ośniony zachodnio-niemieckim „cudem gospodarczym”, sięga natomiast do takich innych typowych zjawisk, jak przebieg szkolenia w Bundeswehrze.

Zademonstrowano także teledziennik obrazki ze „szkolenia obywatelskiego” dla zachodnio-niemieckich rekrutów. Oficer prowadzący szkolenie pyta: „Jakie pojęcia kojarzą się u was z nazwiskiem Adolf Hitler?”

Rekruci odpowiadają: „To człowiek, który wybudował autostrady...”, „Hitler stworzył dobry system ubezpieczeń społecznych...”, „Przegrał wprawdzie wojnę, ale...” itd.

Zaden z rekrutów nie znalazł natomiast słów potępiania dla Hitlera za jego zbrodnie wobec narodu niemieckiego i całej ludzkości.

„Der Mittag” opisuje ze swej strony niemile doświadczenia uczniów niemieckich, którzy z okazji międzynarodowej wymiany szkolnej bawili w miasteczku angielskim Torquay w Kornwalii.

Oglądali oni tam „filmy o tendencji antyniemieckiej” (jak

np. „The battle of the V-1”, a więc zapewne film przedstawiający wykradanie Niemcom przez polski ruch oporu tajemnic rakiet V-1), jak również niezliczone komiksy, zohydzające lub wysmiewające hitlerowców. Jeden z młodych gości niemieckich usłyszał z przeżeniem jak 10-letni Anglik na pytanie, kogo uważa za najgorszych wrogów Anglii, odpowiedział, że są to Niemcy...

Protest MOD w związku z zajściami w Hongkongu

PRAGA (PAP). — Generalny sekretariat Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy wystosował w dniu 28 sierpnia do ogólnochłopskiego stowarzyszenia dziennikarzy depeszę piętnującą brutalne postępowanie władz brytyjskich w Hongkongu w związku z incydentami, jakie miały miejsce w ubiegły wtorek w jednej ze szkół chińskich, gdzie pobito przebywających tam właśnie chińskich dziennikarzy.

Eksportowe perspektywy polskiej produkcji lotniczej

WARSZAWA (PAP). — Samoloty polskiej konstrukcji wystawione na tegorocznych Targach Poznańskich wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród wielu państw. Niektóre z nich, m. in. Węgry, Jugosławia i Austria, zaproponowały naszym wytwórcjom zaprowokowanie w tych krajach ich wyrobów. Propozycje zostały przyjęte i obecnie trwają przygotowania do lotu.

W ten propagandowy, chyba po raz pierwszy zorganizowany po wojnie, lot wybierają trzy polskie maszyny: PZL-102 — „Kosi”, 2-osobowy samolot turystyczno-sportowy, PZL-101 — samolot wykonany specjalnie dla służby w rolnictwie, a więc do opylania lasów i pól.

41 tys. telewizorów w Polsce w Łodzi — ponad 2 tys.

W końcu I półrocza br. liczba zarejestrowanych w Polsce telewizorów wynosiła prawie 41.500, z czego na wieś przypada ponad 5 tys. Najwięcej zarejestrowanych aparatów posiada Warszawa (20.826). Dalsze miejsca zajmują woj. katowickie — ponad 8 tys., woj. warszawskie — ponad 3 tys. i Łódź — miasto — powyżej 2 tys. aparatów.

W ciągu I półrocza br. liczba zarejestrowanych telewizorów w naszym kraju zwiększyła się o blisko 20 tys.

Kronika wypadków

Wczoraj przy zbiegu Kilińskiego z ul. 3 Marca, wskutek nieuznawania pierwszeństwa przejazdu i rozwinięcia nadmiernej szybkości motocykli ET 25-79 prowadzony przez Antoniego Felksiaka (22 Lipca 22) najechał na samochód ciężarowy A-26552.

W wyniku zderzenia Felksiak doznał ogólnych obrażeń i otwartego złamania prawego podudzia. Przebywa w szpitalu na ul. Sterlinga 1/3.

Na ul. Krakowskiej przed posesją nr 60 na skutek szybkiej i nieostrożnej jazdy kierowca samochodu ciężarowego A-28092 Władysław Wójcik (Zródłowa 6) stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na chodnik, gdzie z całej siły uderzył w słup sieci elektrycznej. Samochód został uszkodzony. Jadący w sześcioro Wiktor Gabrysiak (Przybyszewskiego 7) został ranny, zaś jadący na skrzyżowaniu Józef Łysak (Okręgową 11) odniósł obrażenia ciała. Kierowca Wójcik doznał rany tużowej czoła.

Jak pojedają „6” i „16”?

MPK zawiadamia, że częściowo zakończone zostały roboty drogowe na ul. Nowotki. W związku z tym tramwaje nr 6, 16 skierowane zostaną na właściwe trasy. Tramwaj nr 6 jeździć będzie z ul. Nowotki do ul. Przemyskiej przez Plac Wolności, Piotrkowską, Czerwoną i Wróblewskiego, a 16 z ul. Lagiew-



Radio i telewizja

SOBOTA, 30 SIERPNI
15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Trzech śmiaków i pies”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Muzyka baletowa. 16.45 Reportaż. 17.02 (Ł) „O Łodzi dobrze i źle, ale prawdziwie” — audycja w opr. Jadwigi Cedrowskiej. 17.20 (Ł) Muzyczna zyczna. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Audycja literacka. 19.20 Muzyka tan. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Fryderyk Delius: „Pieśń lata”. 20.45 Muzyka tan. 21.30 Koncert słynnych solistów. 22.15 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muz. tan.

TELEWIZJA
sobota, 30 sierpnia
18.00 „Pałac w Willanowie” — rep. z cyklu: Jak patrzeć na dzieła sztuki (W). 18.45 „Tele-Echo” (W). 19.15 Film krótkometrażowy: „Czy wiecie, że...” (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.05 Teatr „Kobra” przedstawia sztukę: „Dolina strachu”. Inscenizacja telewizyjna wg Conan Doyle’a — cz. II (W). 20.55 Film fab. prod. ang. „Ryszard III”, doz. od lat 18. W roli głównej L. Olivier, reż. L. Olivier (W).

W małym państewku wielkie problemy

Rejonowy żłobek przy ul. Wierzbowej zajmuje parter i I piętro w bloku nr 32. Tak, jak w każdym żłobku, dzieci od 2 miesięcy do 3 lat dzieli się na trzy grupy: niemowląt, raków i dzieci starszych.

Żłobek to małe państewko, gdzie obywateli przypominają bajkowych krasnoludków, a urzędników — urzędników ich chatki. Łóżeczka, krzesła i stoliki są miniatura „prawdziwych” — tych dla dorosłych. Lustra wiszą na takiej wysokości, że dorosły może obejrzeć sobie nogę od stopy do kolana, a przed różnokolorowymi obrazkami musi przyklepać. Żłobkowe państwo rządzi się swymi własnymi prawami i przepisami. Niestety, nie brak i kłopotów.

KŁOPOT PIERWSZY — PERSONEL

W żłobku przy Wierzbowej jest łącznie z lekarzem i księgową 25 osób personelu. Dzieciemi opiekuje się 10—11 osób. Teoretycznie.

A praktycznie? W tej chwili 8 opiekunek jest na kursie w Gdańsku, kilka na urlopie. W rezultacie na grupę 30 dzieci przypada jedna, dwie opiekunki. W ciągu roku jest oczywiście lepiej, ale i tak zawsze dwie osoby są na urlopie, przynajmniej jedna chora. W rezultacie więc cała uwaga personelu skupia się na utrzy-

maniu higieny. Na wychowywaniu nie ma już czasu.

W żłobku przy ul. Piotrkowskiej 159 na 55 dzieci przypada 7 opiekunek i jak nas informuje kierowniczka, daje się odczuć najbardziej brak personelu wykwalifikowanego. W oddziale opieki macierzyństwa do wiadomości się, że we wszystkich żłobkach brak salowych, sprzątaczek, praczek, kucharek i palaczy.

Nowa ustawa Ministerstwa Zdrowia mówi o zwiększeniu personelu. Zgodnie z nią personel żłobka przy Piotrkowskiej 159 powinien powiększyć się o jedną opiekunkę, a w żłobku przy Wierzbowej powinna przy być szwaczka, pracza i około 5 osób do dzieci. Ustawa jest, ale nie można wprowadzić jej w życie, gdyż brak pieniędzy. W budżecie na rok 1959 nie ma dodatkowych funduszy na personel.

7 złotych. W Łodzi natomiast odlicza się sumy na wyżywienie od tzw. „dzieciodniówek” (?!), która wynosi 7 zł 35 gr plus około 1 zł na personel. Wielkość tego dodatku nie jest jednakowa dla wszystkich żłobków: np. Żłobek nr 1 — 1 zł 41 gr, Żłobek nr 3 — 1 zł 14 gr, Żłobek nr 8 — 1 zł 17 gr, Żłobek nr 2 — 1 zł 10 gr.

Należałoby więc ustalić po pierwsze, że albo cały personel dopłaca jednako do swojego wyżywienia, albo nie płaci nikt. Po drugie — znormalizować wielkość sumy odcługanej od „dzieciodniówek”, albo przeznaczyć 7 zł na wyżywienie jednej osoby personelu.

KŁOPOT TRZECI — OGRÓDZENIA

Żłobek przy ul. Wierzbowej czynny od 1956 r. oddany został do użytku bez ogrodzenia. Po dwóch latach starań i monitów w DBOR — ZEM nr 1 przystąpił do ogrodzenia żłobka.

W dalszym ciągu jednak nie ogrodzone są żłobki nr nr 13, 16 i 17. DBOR nie może ich ogrodzić, bo nie ma siatek, która jest materiałem deficytowym i dlatego jest produkowana w minimalnych ilościach.

Na ostatniej naradzie w DBOR, Wydział Gospodarki Mieszkaniowej przyrzekli, że umożliwią budowanie ogrodzenia z prefabrykatów. Uzgodniono już nawet z głównym architektem miasta wysokość tych prefabrykowanych ogrodzeń (1 m 30 cm). Może więc nareszcie żłobki doczekają się ogrodzeń, a dwa nowe — na Kozinach i w Staromiejskiej — będą oddane do użytku w tym roku już razem z ogrodzeniami.

KŁOPOT DRUGI — ŻYWIENIE

Truizmem, który jednak trzeba powtórzyć, jest stwierdzenie, że atmosfera wśród personelu odbija się na dzieciach.

Główna przyczyną zdrażnienia i niezgody między pracownikami żłobkowymi jest instrukcja dotycząca żywienia. Dzielni salowe, praczek i kucharki — mają prawo jeść bezpłatnie; palacz, pracownicy administracji — płaca 2/3 wartości jedzenia, a pielęgnarki i opiekunki dyplomowane połowę wartości. Sprzątaczkę, która zarabiała 550 zł, musza pokrywać (jeżeli chce korzystać ze żłobkowego wyżywienia) całość kosztów.

Instrukcja ta, jak wynika z wypowiedzi kierowniczek żłobków, personelu i pracownic oddziału opieki macierzyństwa jest krzywdząca i nieproporcjonalnie wprowadza atmosferę klótni, żalów i waśni. Dlaczego np. sprzątaczkę, której funkcja w żłobku nie ogranicza się jedynie do sprzątania (często robi ona to, co salowe lub opiekunka), ma płacić za jedzenie?

W innych miastach na dzieńne wyżywienie jednej osoby personelu przeznaczonych jest

Truizmem, który jednak trzeba powtórzyć, jest stwierdzenie, że atmosfera wśród personelu odbija się na dzieciach.

Główna przyczyną zdrażnienia i niezgody między pracownikami żłobkowymi jest instrukcja dotycząca żywienia. Dzielni salowe, praczek i kucharki — mają prawo jeść bezpłatnie; palacz, pracownicy administracji — płaca 2/3 wartości jedzenia, a pielęgnarki i opiekunki dyplomowane połowę wartości. Sprzątaczkę, która zarabiała 550 zł, musza pokrywać (jeżeli chce korzystać ze żłobkowego wyżywienia) całość kosztów.

Instrukcja ta, jak wynika z wypowiedzi kierowniczek żłobków, personelu i pracownic oddziału opieki macierzyństwa jest krzywdząca i nieproporcjonalnie wprowadza atmosferę klótni, żalów i waśni. Dlaczego np. sprzątaczkę, której funkcja w żłobku nie ogranicza się jedynie do sprzątania (często robi ona to, co salowe lub opiekunka), ma płacić za jedzenie?

W innych miastach na dzieńne wyżywienie jednej osoby personelu przeznaczonych jest

Truizmem, który jednak trzeba powtórzyć, jest stwierdzenie, że atmosfera wśród personelu odbija się na dzieciach.

Główna przyczyną zdrażnienia i niezgody między pracownikami żłobkowymi jest instrukcja dotycząca żywienia. Dzielni salowe, praczek i kucharki — mają prawo jeść bezpłatnie; palacz, pracownicy administracji — płaca 2/3 wartości jedzenia, a pielęgnarki i opiekunki dyplomowane połowę wartości. Sprzątaczkę, która zarabiała 550 zł, musza pokrywać (jeżeli chce korzystać ze żłobkowego wyżywienia) całość kosztów.

Instrukcja ta, jak wynika z wypowiedzi kierowniczek żłobków, personelu i pracownic oddziału opieki macierzyństwa jest krzywdząca i nieproporcjonalnie wprowadza atmosferę klótni, żalów i waśni. Dlaczego np. sprzątaczkę, której funkcja w żłobku nie ogranicza się jedynie do sprzątania (często robi ona to, co salowe lub opiekunka), ma płacić za jedzenie?

W innych miastach na dzieńne wyżywienie jednej osoby personelu przeznaczonych jest

na łódzkich EKRAKACH

„Czarownice z Salem”

Nazwiska, które wymienia się przy tym filmie (produkcja francusko-niemieckiej — NRD) mówią już sama za siebie. „Czarownice z Salem” — sztuka amerykańskiego pisarza Arтура Millera — zrobiła w swoim czasie wiele halasu. Scenariusz filmu, według sztuki Millera, napisał sam Jean Paul Sartre.

Trudno mówić oścośkolwiek o powieściach czy różnicach między filmem a sztuką, kiedy się tej ostatniej nie czytało i nie widziało. Podobnie jednak film jest pod względem treściowym i ideowym odbiegającą nieco od sztuki adaptacją. Sartre zlagodził w filmie bezpośrednie konflikty moralno-polityczne i społeczne, natomiast podkreślił wątek wydarzeń w rodzinie Proctorów. Niezwykle głęboka wymowa sztuki pozostała jednak niezmieniona. Bowiem film, mimo tych zlagodzeń, zawiera bardzo silne akcenty społeczne i polityczne, których sens i aktualność sięgają daleko poza rok 1680.

znakomitego, wstrząsającego dramatu, wykraczającego daleko poza dokumentalne ukazywanie obrazu epoki. Epoka jest tu dla rozwinięcia tragedii natury ludzkiej, której prawa gwałcone są żelaznymi regułami fanatyzmu — w tym wypadku — religijnego, a wszelkie ludzkie, ciepłe odruchy, dławione groźbą ognia piekielnego.

Tragedia kobiety, która nie rzuciła sobie i rodzinie niemal klasyczny tryb życia, poległa na tym, że dziecko, zamiast miłości, darzy ją lekkiem, a mała wzięła się w romans z dziewczyną, pomagającą im w gospodarstwie. Dziewczyna, aby zabić rywalkę-zonę, szuka pomocy u „czarach”. Na jaw wychodzi czarnoksiężstwo praktyki uprawiane we wsi. Proces „czarownic” w atmosferze histeryi i fanatyzmu, wuzwałania najgorszych instynktów, zatacza coraz szersze kręgi, zamieniając się w straszliwą, okrutną tragedię. Machina zbrodni, raz wprowadzona w ruch, toczy się własnym rozpędem, pochłaniając coraz nowe ofiary. Niebezpieczeństwo zaczyna zagrażać wszystkim.

Film jest doskonałym realizmem, chwiałym nawet naturalistycznym, lecz przy tym wstrząsającym i niezwykle głębokim, refleksyjnym. To jest niewątpliwie dzieło sztuki dużej miary.

Realizator (reżyser Raymond Rouleau, operator — Claude Renoir) wykorzystali wszystkie środki dla osiągnięcia swych zamierzeń artystycznych. Skłapa, surowa muzyka, utrzymanie barw filmu w tonacji czarno-szarej — znakomicie podkreślają nastrój filmu. Nie sposób nie wspomnieć tu i o znakomitej grze aktorów. Na czoło wysuwa się aktorka małżeństwo Simone Signoret i Yves Montand. Ten film bodaj pokazał nam dopiero talent Montanda, który ze znaczną nam piosenkarza, potrafił się przedziurzyć w wielkiej klasie tragika. Doskonali jest również debiutująca w tym filmie, młodziczka Mylene Demongeot, która dziś jest już we Francji znana aktorką.

Trochę prelekcji można by mieć do zbyt skąpego i uproszczonego tłumaczenia tekstów, które wprowadzają ułtawia uchwycenie głównego wątku, ale i zubaża odbiór filmu.

(woj)

Trudno mówić oścośkolwiek o powieściach czy różnicach między filmem a sztuką, kiedy się tej ostatniej nie czytało i nie widziało. Podobnie jednak film jest pod względem treściowym i ideowym odbiegającą nieco od sztuki adaptacją. Sartre zlagodził w filmie bezpośrednie konflikty moralno-polityczne i społeczne, natomiast podkreślił wątek wydarzeń w rodzinie Proctorów. Niezwykle głęboka wymowa sztuki pozostała jednak niezmieniona. Bowiem film, mimo tych zlagodzeń, zawiera bardzo silne akcenty społeczne i polityczne, których sens i aktualność sięgają daleko poza rok 1680.

Trudno mówić oścośkolwiek o powieściach czy różnicach między filmem a sztuką, kiedy się tej ostatniej nie czytało i nie widziało. Podobnie jednak film jest pod względem treściowym i ideowym odbiegającą nieco od sztuki adaptacją. Sartre zlagodził w filmie bezpośrednie konflikty moralno-polityczne i społeczne, natomiast podkreślił wątek wydarzeń w rodzinie Proctorów. Niezwykle głęboka wymowa sztuki pozostała jednak niezmieniona. Bowiem film, mimo tych zlagodzeń, zawiera bardzo silne akcenty społeczne i polityczne, których sens i aktualność sięgają daleko poza rok 1680.

Trudno mówić oścośkolwiek o powieściach czy różnicach między filmem a sztuką, kiedy się tej ostatniej nie czytało i nie widziało. Podobnie jednak film jest pod względem treściowym i ideowym odbiegającą nieco od sztuki adaptacją. Sartre zlagodził w filmie bezpośrednie konflikty moralno-polityczne i społeczne, natomiast podkreślił wątek wydarzeń w rodzinie Proctorów. Niezwykle głęboka wymowa sztuki pozostała jednak niezmieniona. Bowiem film, mimo tych zlagodzeń, zawiera bardzo silne akcenty społeczne i polityczne, których sens i aktualność sięgają daleko poza rok 1680.

Komu to potrzebne? „UCHODŹCY-EXPO”

Część prasy belgijskiej rozpowszechnia ostatnio w sensacyjnej formie wiadomości na temat tzw. „uchodźców — Expo”, tj. cudzoziemców, którzy korzystając z okazji odwiedzenia Wystawy Światowej, deklarują chęć niepowracania do ojczyzny i proszą o azyl.

Fala informacji na temat „uchodźców — Expo” sprawia wrażenie kampanii zrecie zorganizowanej przez jakiś ośrodek. Łączy się ona niewątpliwie z naszym polskim odcinkiem z ożywioną działalnością prowokatorów występujących w Brukseli pod egidą tzw. „Wystawy Książki Polskiej na Obczyźnie” — licho zamaskowanej ekspozytury londyńskiej do II oddziału, do której zagłosy prasy na przyjeżdżających na Expo-58 z wycieczkami Polacy. Wreca się im ulotki reklamowe i oferuje bezpłatnie książki i czasopisma w zamian za podpisanie deklaracji (z podaniem adresu w kraju i nazwiska), że będą wysłali listy do Polski. Przedstawiciele tej ekspozytury działają przed schroniskami Orbisu, PZMOT i PTT-K.

zapomnieli, że atmosfera wywołująca taką kampania jest nie do pogodzenia ze szczytnymi celami Wystawy Światowej? A może rządowi chrześcijańsko-społecznemu wobec kończącej się wystawy już na tych celach nie zależy?

Wspomniana kampania prasowa prowadzona jest na razie tylko przez dzienniki katolickie i liberalne, przede wszystkim przez organy partii chrześcijańsko-społecznej „La Cité” i „Libre Belgique”, które od kilku tygodni występują ze szczerą i zaciętą opozycją przeciw Polsce.

„Libre Belgique” — jak się okazało po sprawdzeniu przesłanej jej informacji — kłamliwie donosiła ponadto, jakoby prosilo też o azyl kilku obywateli ZSRR. W rzeczywistości nikt ze Związku Radzieckiego nie pozostał w Belgii.

W sumie sens całej kampanii jest następujący: rząd chrześcijańsko-społeczny Belgii i mieszkające się ostatnio do wsiyskiego w tym kraju koła katolickie usiłują zmącić do brą atmosferę wytworzoną na Wystawie Światowej między ludźmi przybyłymi tam z krajów o różnych ustrojach, jak również chcą odwrócić uwagę od wzbudzających powszechnie uznanie wśród zachodniej opinii publicznej osiągnięć państw socjalistycznych, zdemonstruowanych w pawilonach tych państw na Expo-58.

J. GERHARD

Warto dodać, że — jak przynajmniej „Libre Belgique” z 27 bm. — o azyl poprosilo dotychczas w Belgii z okazji odwiedzenia Expo ogółem 300 osób, w tym 200 Jugosławian, na łączną liczbę kilkudziesięciu tysięcy turystów z krajów wschodnich. Liczba ta jest więc w zestawieniu z czynionym wokół tej sprawy halasem nikła, co tym bardziej rzuca światło na cele kampanii podjętej na marginesie Expo. Czyżby belgijscy gospodarze

Czy słuszna decyzja Ministerstwa Zdrowia?

Łódzka Wytwórnia Termometrów jest jednym z największych krajowych producentów termometrów leżarskich. W najbliższej przyszłości — na życzenie Ministerstwa Zdrowia — produkowane przez nią termometry mają być wyposażone w kolorowe, o estetycznym wyglądzie, futerały z plastiku.

Dziwne jednak, że Ministerstwo Zdrowia zdecydowało, iż futerały mają być wykonane z nietrwałego i przy tym importowanego za dolary polistyrenu. Wydaje się, że ta decyzja nie jest słuszna. Futerały bowiem można z powodzeniem produkować z innego plastiku, tzw. poliamidu, który jest wprawdzie o kilkanaście groszy droższy, ale za to — nietrujący i znacznie mniej deficytowy (bo sprowadzany z CSR) od polistyrenu. (gr)

Mistrzostwa świata w... Biblii

LONDYN (PAP). — Na uniwersytecie w Jerolimie odbyły się w dniu wczorajszym finałowe rozgrywki o tytuł mistrza świata w... znajomości Biblii.

W mistrzostwach startowało 15 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 16 krajów, w tym 9 mężczyzn i 6 kobiet. Najmłodszym reprezentantem Małty liczył 19 lat, a najstarszym — zawodnikiem był 60-letni Francuz.

Bezkonkurencyjny okazał się reprezentant Izraela, Amos Hacham, lat 30 pracujący w instytucji dla ociemniałych w Jerolimie.

Drugie miejsce zdobyła reprezentantka Francji, panna Simone Dumont, licząca 42 lata, a trzecie 39-letnia zawodniczka brazylijska, pani Irene Santos.

Jeszcze przed 1 września polskie siły zbrojne, zgodnie z rozkazami naczelnego dowódcywa usadowiły się kordonem wzdłuż granic państwa od Wileńszczyzny poprzez Suwalszczyznę, Pomorze, Poznańskie, Śląsk, Karpaty aż do rejonu Przemysła, zajmując prowizoryczne, impro-wizowane ad hoc umacnianie pozycje obronne.

Armia polska pełna w swych masach zapалу, pełna wiary w swe siły i pełna ufności w równoczesne przy-stąpienie do działań wojsk sprzymier-zonych zachodnich, była jednak bar-dzo źle uzbrojona. Posiadała ona przestarzały sprzęt wojskowy, pocho-dzący niekiedy jeszcze z pierwszej wojny światowej. Była ona też fatalnie dowodzona na samej górze, tj. na szczeblu naczelnego dowództwa i dowództwa poszczególnych armii. W takim stanie Wojsko Polskie spotkało o świcie dnia 1 września natar-cie przeważających sił wojsk niemieckich.

Na tym kordonie, wzdłuż przeszło tysiąc kilometrów leżącej granicy, znajdowało się 6 armii, siódma zaś odwodowa, nazwana „Prusy”, była spieszenie koncentrowana w lasach spalskich i piotrkowskich.

Armiami tymi dowodzili: całością marszałek Rydz-Śmigły, jako wódz naczelny, a licząc od prawego skrzydła samodzielna grupa operacyjna — gen. Mlot-Fijałkowski, armia Modlin — gen. Przedziński, armia Pomorze — gen. Bortnowski, armia Łódź — gen. Rómmel do 5 września, a po nim gen. Thommée, armia Kraków — gen. Szylling, a po nim od 14 września — gen. Piskor, armia Karpaty — gen. Fabrycy, a po nim gen. Scenkowski. Dowódcą obrony Warszawy był od początku do końca gen. Czuma. Wreszcie armia „Prusy” dowodził gen. Dab-Biernacki.

Nasuwa się mimo woli pytanie, dla czego w obronie kraju został zastosowany właśnie system kordonu granicznego, systemem bardzo przestarza-ny i dawno już jako system obrony zarzucony. Powstaje też pytanie: jak-ież był ogólny plan strategiczny i taktyczny wojny z tak groźnym przeciwnikiem jakim, były wówczas Niemcy?

Otoż, jak się okazało, planu wiszącej już od dawna nad Polską wojny w ogóle nie było.

Jest rzeczą całkiem zrozumiałą, że istnienie dobrze opracowanego planu obrony na wypadek wojny jest koniecznością życiową dla każdego państwa. Jest nieodzowna koniecznością dla każdego dowódcy na polu walki.

Niestety, u nas nie było komu w okresie 20-lecia planu takiego opracować. albowiem zarówno Sztab Generalny, jak i Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych były od samego zarania niepełnolężności Polski obsadzone z szerokim zastosowaniem kultu niefachowości *) Jeśli wśród oficerów

wej koncepcji obrony. Toteż plan istniał jedynie w dyskusjach naszych, pechał się Boże, „sztabowców”.

Oto przyczyny tego, że powstał ów nieszczerzy kordon i nie było planu obrony. W tych warunkach Rydz-Śmigły wydał rozkaz obrony pozycji wzdłuż granicy przez wszystkie wysunięte na linię graniczną 6 armii z fantastycznym założeniem, iż armia „Prusy” pod dowództwem Dab-Biernackiego wyruszy przez Bramę Czesko-chowską na Wrocław — Berlin.

Ala pomiędzy armiami istniały liczne pasy wolnej, nawet nie obserwowanej przestrzeni o szerokości 40 do 50 km. Takie ugrupowanie naszych sił ułatwilo bardzo Niemcom okraże-

Wiktor Thommée
gen. dywizji
b. dowódca obrony Modlina

Pierwsze dni września

sztabu znalazło się nawet kilku fachowców, to nie mieli oni żadnego głosu. Spora grupa młodszych dyplomowanych oficerów, wychowanych już po wojnie w polskich i zagranicznych uczelniach, nie była w stanie przekonać ludzi w mundurach generalskich do domowego wykształcenia wojskowym, pobrany najęźniejszej w drużynach strzeleckich, lub nawet zawodowych wojskowych, ale posiadających jako jedyne kwalifikacje wojskowe podchorążówki sprzed pierwszej wojny światowej, a nawet sprzed wojny japońskiej, a zarazem mających decydujący głos w sprawie obrony kraju. Jest rzeczą oczywistą że taki zespół najwyższego dowództwa nie był w stanie podjąć tak poważnego zadania i tak trudnej i odpowiedzialnej pracy, jak rozpracowanie naukowe z uwzględnieniem najnowszych teorii i praktyki właści-

nie, osaczenie i przerwanie frontów w dowolnie obranym przez nich punkcie. I tak się też stało.

Dowódcy armii potracili głowę. Dowódca armii Modlin nie zainstalował się w nakazanym mu miejscu postoju i był nieuchwytny, kiedy należało się z nim porozumieć. Bortnowski wpa-kował aż 3 wielkie jednostki swej armii Pomorze w wąski korytarz gdański, co znakomicie ułatwilo prze-jechanie się po tych oddziałach czołgom Guderiana. Kutrzeba ze swą armią Poznań stoi aż przez 5 dni bez ruchu i walki, chociaż na strzydłach idą boje. Czeka... na rozkazy. D-ca armii Łódź wyrwa niespodziewanie z całą armią z pozycji obronnych, wysyłając żołnierzy na przedpola pod czełgi i broń pancerną nieprzyjaciela, a o świcie 6 września sam zanika, jak kamfora. Szylling z armią Kraków przygląda się, nie umiejąc podjąć decyzji, na swoje prawe skrzy-dło, na którym osamotniona 7 dy-wizja już drugiego dnia wojny ota-

*) i zarazem z dużym kultem dla legionistów i pilsudczyków.

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Min. Zdrowia wspólnie z Centralnym Zarządem Uzdrowisk dyskutuje obecnie nad projektem zrównania okresu kuracji w sanatoriach i na czasach profilaktycznych do 24 dni.

Wprowadzenie w życie tych zamierzeń dałoby w ciągu roku możliwość zwiększenia liczby kuracjuszy przebywających w uzdrowiskach o blisko 10 tys. osób.

Oczywiście, gdy zaizdie konieczność dłuższego leczenia, kominiaja uzdrowiskowa będzie miała prawo przedłużenia pobytu w uzdrowisku tym kuracjom, których stan zdrowia będzie tego wymagał.

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Projekt ujednoczenia okresu kuracji w uzdrowiskach

Łódź będzie miała nową palmiarnię



Kwitnąca „Areaka” ściaga do palmiarni łódzkiej w Parku Źródlińska wielu wielbicieli egzotycznej flory. Kwiat stuletniej palmy to jednak bynajmniej nie jedyna atrakcja naszej palmiarni. Warto od czasu do czasu obejrzeć inne sędziwe palmy, które już tak się rozrosły, że szklany sufit niemal im galezie. Nie było innej rady — wykopano doły i wpuszczono w nie wielkie cebrzy, w których rosną palmy. Ale przez to dolne liście ogromnych krzewów ocierają się o zwiedzających. Może to roman tyzacja, ale na pewno niezbyt zdrowe dla palm. Okazuje się, że izolacja egzotycznej roślinności od publiczności jest nieodzowna. Ostatnio np. kolonie kaktusów trzeba było od grodzkiej drucianej siatki, bo... za dużo ich gineło. Takie zainteresowanie naturalnie nie jest wcale pożądanym.

W tej chwili w łódzkiej palmiarni nie odczuwa się specjalnej cienia, bo ogromna część roślinności i to te w największych cebrach jest... na wczasach w ogrodzie letnim. Przed palmiarnią stoją rzędami krzewy cytrynowe i pomarańczowe, fikusy, araukaria (jedynie iglaki, które znoszą życie doniczkowe) oleandry, palmy laury, magnolie no i figi. A figi warto obejrzeć, bo własnie mają ogromne piękne owoce (patrz zdjęcie).

Można sobie wyobrazić, jaka ciemność zaponie w palmiarni jesienią, gdy cała roślinność znajdzie się znowu pod szklaniem. Na szczęście jest już pewnikiem, że Łódź otrzyma nową palmiarnię. Jest to naturalnie jeszcze w sferze planów, ale już realnych, gdyż w Poznaniu opracowuje się wstępne projekty naszej łódzkiej palmiarni. Ma być podobno większa od poznajskiej. Powstanie na Polesiu. Sporo jednak czasu upłynie

zanim nowa palmiarnia oddana będzie do użytku. Na razie więc trzeba robić wszystko, aby stara palmiarnia, jak najlepiej spełniła swe zadanie. Należy pochwalić Zarząd Zieleni Miejskiej, że pomyślał o zorganizowaniu przed palmiarnią ogródka skalnego, gdzie na wiosnę kwitną krokusy, a teraz na ozdobnym basenie pływają nenufary i wśród skałek rosną takie rośliny jak floksy, żółte kwiaty rudbeki, mikołajek i wiele innych. Szkoda tylko, że zaczęta budowa pergoli jakoś nie może doczekać się wykończenia i ozdoby w postaci pałacowych róz. A chciałoby się jak najszybciej to zobaczyć.

Kas.

A gdy dzwonek się odezwie... Nowe szkoły czekają na młodzież

We wtorek, 2 września, rozpoczyna się nowy rok szkolny. Jak przygotowane są szkoły do przyjęcia młodzieży? Zanim odpowiem na to pytanie muszę wyjaśnić, że sytuacja w łódzkim szkolnictwie nie wygląda wesoło. Na jedną izbę szkolną przypada przeciętnie 68 uczniów. Do klas pierwszych szkół podstawowych pójdzie w tym roku około 14.500 dzieci. W wielu szkołach nauka odbywać się będzie na trzy zmiany.

SRÓDMIEŚCIE

Dzielnica ta otrzymuje w roku bieżącym dwie nowe szkoły. Jedną z nich, przy ul. Przedzalaniej, otworzy swe podwoje 2 września, z tym, że niektóre prace będą trwały jeszcze po rozpoczęciu roku szkolnego. Druga natomiast szkoła, przy ulicy Armii Ludowej 44-46, będzie wykończona dopiero w grudniu br., jakkolwiek termin jej oddania był przewidziany na październik. Szkoła ta jest bardzo potrzebna, gdyż w sąsiednich budynkach szkolnych panuje nieopisany tłok, a nauka odbywa się na trzy zmiany. Jeśli chodzi o remonty szkół — zostały one w śródmieściu przeprowadzone na czas, dokonano wszelkich reperacji, odnowiono sale itp. Nie będzie tu również kłopotów z obsadą personalną zespołu nauczycielskiego.

POLESIE

I ta dzielnica również

otrzymuje dwie nowe szkoły. Obydwie, zarówno przy ul. Andrzeja Struga 24, jak i na Kozinach, przy ul. Kasprzaka 41, są już gotowe na przyjęcie młodzieży.

Remonty szkół także wykonano w przewidzianym terminie. Dzielnica Polesie ma tylko kłopoty z woźnymi, którzy w wielu szkołach brak, a ze względu na niskie zarobki trudno zdobyć pracowników na te stanowiska.

RUĐA

Termin oddania nowej szkoły przy ul. Dubois, nieco się opóźnił. 2 września budowniczości oddadzą jedynie drugie i trzecie piętro, a parter i I piętro będą oddane do użytku pod koniec I dekadę września.

Szkoła przy ul. Demokratycznej, również nie jest gotowa. Wprawdzie młodzież rozpocznie w niej naukę w terminie, ale prace instalacyjne będą tu trwały jeszcze dość długo.

BALUTY

Ta najbogatza w dzieci dzielnica Łodzi, otrzymała dwie nowe szkoły: przy ul. Ciesielskiej i Wróblej. W tym roku baluckie szkoły podstawowe będą liczyły ponad 19.000 uczniów. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że szkół tych mają Baluty zaledwie 28, zorientujemy się, że jest ich tu jeszcze ciągle za mało.

W remontach szkół, które przebiegły sprawnie i szybko, pomogła wiele Dzielnicy Rada Narodowa. Czyste, wymyte i odświeżone szkoły czekają na młodzież.

Kierownik Oddziału Oświaty — p. Duńcowa, stwierdza, że w tym roku zarówno remonty, jak i nowe szkoły zostały wykonane o wiele lepiej i taniej niż w latach ubiegłych.

WIDZEW

Na Widzewie w budowie znajduje się tylko jedna szkoła, która będzie gotowa dopiero pod koniec I kwartału 1959 roku.

Natomiast w 9 widziewskich szkołach przeprowadzono wielkie remonty. W szkole przy ul. Mazowieckiej dobudowano drugie skrzydło, na Stokach przy ul. Serpenty, położono przed szkołą nową nawierzchnię betonową, przy ul. Niemińskiego 12, przeprowadzono niwelację i odwodnienie terenu. Pracy było sporo, nie wszystko jeszcze jest zapięte na ostatni guzik, ale nauka rozpocznie się normalnie bez żadnych opóźnień.

Kłopoty z kadrami także zostały zażegnane i wszystkie widziewskie szkoły mają pełne obsady.

CHOJNY

Chojny nie otrzymały w wrześniu, ani jednej nowej szkoły, ale za to w marcu br. dostały nowy budynek szkolny na 900 uczniów przy ul. Stokkiej. Z remontami, które objęły 6 szkół, uporało się w przewidzianym terminie.

Dziś otwarcie sklepu „Motosprzętu”

Po dwumiesięcznym remoncie i odnawianiu, dziś, o godzinie 10 rano, otwarty zostanie przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 2, sklep „Motosprzętu”. W sklepie tym, co zainteresuje na pewno posiadaczy motorów i tych, którzy mają zamiar je nabyć, można dostać części do motocykli i motocykle typu Jawa 250 i 350, AWO i Junak.

W najbliższym czasie kierownictwo sklepu spodziewa się transportu motorów WSK.

Gdy ceny są dobre dla rynku i mało atrakcyjne dla przemysłu

Najdotkliwsze braki w przemyśle włókienniczym odczuwa, jeśli chodzi o popielinę płaszczową, satynę, tkaniny pościelowe, podszewki, ręczniki...

Jak długo rynek będzie cierpieć na brak tych artykułów? Okazuje się, że sprawa ta jest w tej chwili problemem nr 1 naszego przemysłu bawełnianego. Przeprowadziliśmy na ten temat wczoraj rozmowy w Centralnym Zarządzie Przem. Bawełnianego, możemy więc przedstawić w skrócie sytuację.

Zacznijmy od poszukiwanej na rynku popieliny płaszczowej. Jest to artykuł drogi, wymagający importowanej wafelny egipskiej i produkowanej z przędzy cienkiej. W tej chwili wszystkie przedsiębiorstwa cienieki pracują przy 100-

procentowym wykorzystaniu swych możliwości produkcyjnych, a że na razie nie planuje się rozbudowy przedsiębiorstw (w planie obecnym — kierunek główny na przedzalnianiczy), jedynym wyjściem jest modernizacja istniejących zakładów, a przez nią — zwiększenie produkcji. Modernizowane właśnie w tym duchu zakłady im. Westerplatte, Ozorkowskie i 1 Maja już w przyszłym roku dadzą zwiększone ilości przędzy cienkiej, po wdrożeniu tym samym rozszerzenie produkcji tak poszukiwanej popieliny. Ocenia się, że w 1960 roku wzrost produkcji tego artykułu wyniesie w związku z tym około 10 proc., co już będzie dużym osiągnięciem, bo uzyskanie tam kosztownym.

Sprawa z tkaninami pościelowymi, których produkcję zakłady podejmują niechętnie (ceny dobre dla rynku, ale mało atrakcyjne dla przemysłu z uwagi na rentowność i fundusz zakładowy), z satyną czy ręcznikami froite — to sprawa specjalnych bodźców dla przemysłu, stwarzających zachętę produkcyjną. Bodźce te zostały już zapowiedziane przez resort, teraz chodzi o to, by wreszcie „zagrały” z korzyścią dla fabryk i rynku.

Ogólnie więc biorąc, rynek powinien uszczuplić się jeszcze nieco w cierpliwość, bo poszukiwane obecnie w sklepach artykuły znajdują się w zwiększonych ilościach dopiero w ciągu najbliższych dwóch lat. Z próżnego bowiem ani Salomon, ani przemysł nie należy.

F. B.

Brawa dla konduktorki nr 2335!

Było to w ub. niedzielę, 24 bm. W tramwaju zdążającym do Ozorkowa panował tłok. Ludzie jechali za miasto, by odpocząć na świeżym powietrzu w tę jedną z ostatnich niedziel, mijającego już lata.

Ranek był pogodny, ale nastrój w tramwaju należał raczej do pochmurnych. Konduktorka, p. Bronisława Ziemiańska (nr 2335), postanowiła pasażerów rozczmurnić. Zabrała się do dzieła z dużym taktem. Wyszukiwała dla pasażerów wygodniejsze miejsca, młodszych mężczyzn naklaniała do odstąpienia miejsc siedzących kobietom, bez sarkania wydawała resztę z banknotów 50- i 100-złotowych, z miłym uśmiechem informowała o tym, że tramwaj dojeżdża do takiego a takiego przystanku, że należy się przygotować do wysiadania.

Jej uprzejmość i pogoda przyczyniły się do całkowitej

zmiany atmosfery w zatłoczonym tramwaju. Ludzie zaczęli się uśmiechać.

Cieszymy się, że możemy podać ten fakt do wiadomości publicznej.

Dla konduktorki nr 2335 — p. Bronisławy Ziemiańskiej — duży brawo! (as)

Uwaga, członkowie Aeroklubu!

Zarząd Łódzkiego Aeroklubu prosi wszystkich członków o stawienie się w dniu 31 sierpnia, o godz. 7 rano, w lokalu Aeroklubu przy ul. Piotrkowskiej 78 (II piętro). Członkowie mają uczestniczyć w zbiorze ulicznej na fundusz lotnictwa i sprzętu lotniczego.

Dziennik Łódzki i A&A organizują wielki konkurs lotniczy z nagrodami

Pierwszy tydzień września, to Tydzień Lotnictwa. Na terenie całego kraju trwają już od dłuższego czasu intensywne przygotowania do tego święta. Łódź i województwo nie pozostają w tyle. Poza atrakcyjnymi pokazami, akademiami, spotkaniami z lotnikami i zbiórką uliczną, Aeroklub Łódzki wespół z naszą redakcją postanowił zorganizować

WIELKI KONKURS LOTNICZY POD NAZWĄ „CO WIESZ O LOTNICTWIE?”

Uczestnicy konkursu mają za zadanie odpowiedzieć na 5 pytań. Dla każdego, kto choć trochę interesuje się lotnictwem, nie będą one przedstawiały żadnej trudności.

Prawidłowa odpowiedź na 5 pytań zapewni zwycięzcy atrakcyjnej nagrody. Lub przelot samolotem nad Łodzią.

ADA JASKULSKA

Afera rękawiczkowa w ZPDz. im. Kasprzaka Paserzy są — złodziei nie ma

W nocy z 25 na 26 maja ub. roku dokonano włamania do ZPDz. im. Kasprzaka — zakład „B” (ul. Gdańska 136), skąd skradziono 6690 par rękawiczek stalonych, wartości ponad 250 tys. zł. Zawiadomieni o tym wypadku funkcjonariusze Komendy Łódzkiej MO rozpoczęli poszukiwania sprawców kradzieży. Kilkumiesięczne, żmudne dochodzenie przyniosło tylko połowiczne efekty. Zio

dziei nie wykryto, ustalono natomiast paserów, którzy zajmowali się „upłynianiem” skradzionych rękawiczek.

Zasadniczym ogniwem w tym paserskim łańcuchu była Halina Prusik, zamieszkała przy ulicy Pryncypalnej 83. Do niej to bowiem przesto z fabryki przywieziono worki z rękawiczkami, które ulokowano w piwnicy. Jednak Prusik nie ujawnia w śledztwie nazwisk złodziei, tłumacząc się, że tej nocy przyjechali do niej jacyś Niemcy, którzy zabrali jej część rękawiczek.

Tymczasem już na drugi dzień, Prusik starała się znaleźć kupców na rękawiczki. W tym celu skontaktowała się z Eugeniuszem Michałowskim (zam. Wacława 5), ten zaś skomunikował się ze swoją kuzynką — Teresą Włodarską, zam. przy ul. Świerczewskiego 24. Włodarska część rękawiczek sprzedała na własną rękę (odbiorcy nieznani), a Michałowski nawiązał kontakt z Teresą Rybicką (Narutowicza 56), która z kolei sprzedała rękawiczki właścicielowi sklepu przywrotnego w Łodzi Andrzejowi Roszakowi.

Obok tych paserów, którzy obecnie przebywają w areszcie, występują jeszcze inni, a mianowicie: Stefania Jesiorowska (zam. w Uniejowie), Stanisław Włodarski — małżonka Teresy Włodarskiej oraz Edward Gojawczyński (zam. na Zdrowiu).

Akt oskarżenia, przeciwko wszystkim paserom stalonych rękawiczek, skierowano do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi.

(st)

Zapobiegaj pożarom!

Trzeba skończyć z improwizacją Przed łódzką naradą kulturalną

Czy poszczególne łódzkie placówki kulturalne również i w przyszłości zamierzają prowadzić swoją pracę po partyzancko, każda dla siebie, w oparciu o improwizację? Czy też — co będzie stanowczo bardziej słuszne — obmyślony zostanie wspólny plan działania? Plan, który — zestawiony celowo — skoordynują Okręgowa Komisja Porozumiewawcza Zw. Zaw., związki branżowe, spółdzielnie pracy, ZMS, Komisja Kultury Rady Narodowej, Wydział Kultury itd. itd.

Oto zasadniczy temat przyszłej wspólnej narady powoływanych instytucji, poświęconej pracy kulturalno-oświatowej w naszym mieście.

Odbędzie się ona z końcem września — tak więc uczestnicy tej narady mają jeszcze przed sobą kilka tygodni,

które pozwolą im odpowiednio się do niej przygotować. Trzeba bowiem, aby wnioski i uchwały, które zapadną wówczas, przyczyniły się istotnie do upowszechnienia, a przede wszystkim jeszcze większego usprawnienia pracy kulturalno-społecznej.

Kulturalna łódzka narada wrześniowa posiada szerokie znaczenie i zabiega się o inne sprawy. Oto Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło wkrótce zorganizować wielką ogólnokrajową konferencję kulturalno-oświatową, która mają poprzedzić właśnie narady regionalne. Dobrze więc byłoby, ażeby działacze kulturalni naszego terenu wystąpili potem w Warszawie z projektami, jak najbardziej ciekawymi i cennymi.

M. J.

Imprezy z okazji Dnia Kolejara

Z okazji Dnia Kolejara zorganizowanych zostanie w Łodzi cały szereg imprez. Rozpocznie je akademie, która odbędzie się 10 września

Nowe ceny niektórych warzyw i owoców

Jak nas informuje Miejska Komisja Cen, od dnia 30 sierpnia obowiązować będą w handlu spożywczym nowe ceny następujących warzyw i owoców:

Buraki obcięte — 1,50 zł za kg, marchew obcięta — 1,50 zł za kg, kapusta biała — 1,60 zł za kg, gruszki — „faworytki” i „klapsy” — kosztować będą po 3 zł za kg, jabłka deserowe (I wybór) — 4 zł za kg, jabłka deserowe (II wybór) — 2,50 zł za kg.

(zw)

„Kukuleczka”

W 71 ciągnięciu łódzkiej gry liczbowej wygranych I stopnia nie odnaleziono.

Wygranych II stopnia z 5 trafieniami odnaleziono 4 (płatne po 21.262 zł).

Wygranych III stopnia z 4 trafieniami odnaleziono 254 (płatne po 460 zł).

Wygranych IV stopnia z 3 trafieniami odnaleziono 4588 (płatne po 25 zł).

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 404-44
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATRY

TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19.30 „Dom kobiet”
TEATR 7.15 (Traugotta 1) g. 19.15 „Człowiek, który zmienił nazwisko”
OPERA (ul. Północna 49-51) g. 19.15 „Daj mi, Kate”
OPERA (Wieckowskiego 15) nieczynna

WYSTAWY

KLUB MPiK (Piotrkowska 86 - I p.) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie” - czynna g. 12-20
KLUB MPiK (Piotrkowska 86, parter) Wystawa fotograficzna p. „Piękno ziemi słupskiej” - czynna g. 12-20
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) - Wystawa Sztuki Ludowej województwa warszawskiego. Czynna g. 10-13 i 15-18

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) - czynna g. 10-16

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Dziewczyna z Immenhofu” dozw. od lat 7, g. 16, 18, „Miłość kobiety” dozw. od lat 18, g. 20
BALETYK (premierowe - Nartowicza 20) „Helena i mężczyźni” dozw. od lat 15, g. 10, 12, 15 - film normalny, ceny biletów kina premierowego „Decyzja” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 17, 19, 20, 21
DWORKOWE (II - Dw. Kaliski) „Życie jest piękne”, „Dwa prosiaczki”, „Epizod” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II - Tuwima 2) „Kapitan z Kolonii” dozw. od lat 14, g. 9, 30, 12, 14, 30, 18, 20, 30. Program dla najmłodszych: „Bajka o pieśku”, „Czarodziejska studnia”, „Dwa prosiaczki”, „Madra koza” g. 17
LACZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Dobry wojak Szwajk” dozw. od lat 16, g. 20, 21
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Lecą żurawie” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (II - Pabianicka 173) „French Cancan” dozw. od lat 18, g. 15, 45, 18, 20, 15
PIONIER (II - Franciszkańska 23) „Wielki wyścig” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Cza-

KAZIMIERZA

rownice z Salem” dozw. od lat 18, g. 15, 30, 18, 15, 21
POKÓJ (II - Kazimierza nr 8) „Widmo” dozw. od lat 18, g. 15, 30, 18, 20, 30
I MAJA (II - Kilińskiego 178) „Noce Cabiria” dozw. od lat 18, g. 15, 30, 17, 45, 20
ROMA (II - Rzgowska 84) „Folies Bergere” dozw. od lat 18, g. 15, 45, 18, 20, 15
SOJUSZ (II - Nowe Złotno) „Tajemny wśród świadków” dozw. od lat 16, g. 17, 19, 15
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) „Król Maciuś” dozw. od lat 7, g. 18, 20
STYLÓWY (I - Kilińskiego 123) „Zapaśnik i blazen” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
SWIT (II - Bałucki Rynek) „Szatan za drzwi” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
TATRY (II - Sienkiewicza 40) „Niezwykły świądek” dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
TATRY-LEJNE (premierowe - Sienkiewicza 40) „Dziewczyna z Florencji” dozw. od lat 18, g. 20, 30 - kino czynne tylko w dni pogodne
WISLA (premierowe - Tuwima 1) „Historia jednego myśliwca” dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (I - Próchnicza 16) „7-miu złodziei” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ - remont

ZACHETA (II - Zgierska 25)

„Agnieszka wśród gangsterów” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POPULARNE (II - Ogrodowa 18) „Przygody Pata i Patachona” g. 14
PRZEDWIOSNIE (I - Zeromskiego 76) „Dziewczyna z domu poprawczego” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) nieczynny

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Wólczańska 37, Wschodnia 54, Limanowskiego 89, AS Al. Kościuski 49, pełni stale dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

„Polożnictwo: Bałuty - Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Polesie, Ruda, Chojny - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Śródmieście, Staromiejskie, Widzew - Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36, ul. Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Internia: Szpital im. N. Borlickiego, ul. Kopcińskiego 22, I Klin. Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa nr 14.

MASZYNE

dziewiarska „Tricolor” sprzedam. Ul. Rzgowska 30, m. 8, godz. 16-18 17394
POMPE do wody 220/330 w 1 KM - sprzedam. Wędkarska 14-2, godz. 16 (przystanek tramwajowy Chocianowice) 17413 g
„SKODA” 1101, stan bardzo dobry (36 tysięcy). „Ford” malolitrażowy (15 tysięcy) sprzedam lub zamienię na motocykl. Walczak, Króśnice, ul. Kutnowska 10, tel. 76

SALONIK („Ludwik Filip”)

bez stolika, wymagający pokrycia (mahon, brzozy, tapicerka), stan bardzo dobry - sprzedam. Oferty pisemne „17304” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

NORKI

Topas-Finlandia, Saphir-Carrier, piękne okazy, metryki szwedzkie na 1958 r. bardzo tanio sprzedam. Oferty pisemne „17304” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZAPISY

na nowy rok szkolny na Kurs Stenografii, Sekretariackie, Maszynopisania, Stowarzyszenie Stenografów Maszynistek Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16, Piotrkowska 83 tel. 306-46 5505

POLSKI Związek Motorowy

przyjmuje jeszcze zapisy na przyszły kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy dla pracujących wielozawodowo. Rozpoczęcie kursu - 1 września br. Informacja - Łódź, Piotrkowska 183, telef. 278-43 w godz. 8 do 18 5355 k

AUTOMOBILKLUB

zawia damia o rozpoczęciu kursu zawodowego na kat. II i III oraz przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I-III oraz amator skie i motocyklowe. Zajęcia szkolne samochodem m. ki „Warszawa”. Zapisy i informacje Al. Kościuski 61, tel. 212-39, godz. 8-17 5881 k

GOSPODIA

do malej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Lipowa 26, m. 9 17470

GOSPODIA

do malej rodziny, z umiejętnością gotowania poszukiw. Nowotki 94, m. 22, II p. godz. 16-19

ZESPÓŁ Usługowy Stenografów

Maszynistek - przyjmuje maszynopisanie, stenografowanie, deguje maszynistki na zastępstwa. Tel. 278-16, 306-46 5950 k

SZWACZKA specjalistka

na płazy męskie znajdują kraj potrzebna. Tel. 233-05 17700 g

NAUKA

KURS przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 5860 k

KURS kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmują Ośrodek Szkolenia Łódź, Piotrkowska 24, tel. 238-26 w godzinach 10-12, 16-18

KURS kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmują Ośrodek Szkolenia Łódź, Piotrkowska nr 69 5863 k

KURSY: radiotechniczne, kreślenie technicznych, budowlanych, maszynowych organizuje ZDR. Zapisy Łódź, Łąkowa 4 17298

KURS przetworów owocowo-jarzynowych oraz pieczenia ciast organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy i informacje Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 5860 k

KURS samochodowe - amatorskie i zawodowe kat. I, II i III przedpilotów i wiceziorow TKWP. Zapisy i informacje Tuwima 15, tel. 297-48. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyspieszonego I mies. 29.VIII. 1958 r.

KURS

piłowania kółder, oraz kurs kapelusznictwa damskiego TKWP. Zapisy i informacje Piotrkowska 115, sekretariat szkoły codziennie od 9-12 oraz 16-17. 5774 K

KURS kreślenia instalacji sanitarnych, woda, gaz, światło, kanalizacja - TKWP. Zapisy codziennie, Tuwima 15 godz. 8-15

KURS języka niemieckiego TKWP. Zapisy i informacje Piotrkowska 115 sekretariat szkoły codziennie od 9-12 oraz 16-17.

PRZYSPIESZONY kurs motocyklowy i samochodowo-motocyklowy. Rozpoczęcie kursów w dniu 6.IX. 58 r. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, tel. 397-57 5879 k

ZAPISY na nowy rok szkolny na Kurs Stenografii, Sekretariackie, Maszynopisania, Stowarzyszenie Stenografów Maszynistek Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16, Piotrkowska 83 tel. 306-46 5505

POLSKI Związek Motorowy przyjmuje jeszcze zapisy na przyszły kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy dla pracujących wielozawodowo. Rozpoczęcie kursu - 1 września br. Informacja - Łódź, Piotrkowska 183, telef. 278-43 w godz. 8 do 18 5355 k

AUTOMOBILKLUB zawia damia o rozpoczęciu kursu zawodowego na kat. II i III oraz przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I-III oraz amator skie i motocyklowe. Zajęcia szkolne samochodem m. ki „Warszawa”. Zapisy i informacje Al. Kościuski 61, tel. 212-39, godz. 8-17 5881 k

GOSPODIA do malej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Lipowa 26, m. 9 17470

GOSPODIA do malej rodziny, z umiejętnością gotowania poszukiw. Nowotki 94, m. 22, II p. godz. 16-19

ZESPÓŁ Usługowy Stenografów, Maszynistek - przyjmuje maszynopisanie, stenografowanie, deguje maszynistki na zastępstwa. Tel. 278-16, 306-46 5950 k

SZWACZKA specjalistka na płazy męskie znajdują kraj potrzebna. Tel. 233-05 17700 g

NAUKA

KURS przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 5860 k

KURS kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmują Ośrodek Szkolenia Łódź, Piotrkowska 24, tel. 238-26 w godzinach 10-12, 16-18

KURS kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmują Ośrodek Szkolenia Łódź, Piotrkowska nr 69 5863 k

KURSY: radiotechniczne, kreślenie technicznych, budowlanych, maszynowych organizuje ZDR. Zapisy Łódź, Łąkowa 4 17298

KURS przetworów owocowo-jarzynowych oraz pieczenia ciast organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy i informacje Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 5860 k

KURS samochodowe - amatorskie i zawodowe kat. I, II i III przedpilotów i wiceziorow TKWP. Zapisy i informacje Tuwima 15, tel. 297-48. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyspieszonego I mies. 29.VIII. 1958 r.

KURS piłowania kółder, oraz kurs kapelusznictwa damskiego TKWP. Zapisy i informacje Piotrkowska 115, sekretariat szkoły codziennie od 9-12 oraz 16-17. 5774 K

KURS kreślenia instalacji sanitarnych, woda, gaz, światło, kanalizacja - TKWP. Zapisy codziennie, Tuwima 15 godz. 8-15

KURS języka niemieckiego TKWP. Zapisy i informacje Piotrkowska 115 sekretariat szkoły codziennie od 9-12 oraz 16-17.

PRZYSPIESZONY kurs motocyklowy i samochodowo-motocyklowy. Rozpoczęcie kursów w dniu 6.IX. 58 r. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, tel. 397-57 5879 k

ZAPISY na nowy rok szkolny na Kurs Stenografii, Sekretariackie, Maszynopisania, Stowarzyszenie Stenografów Maszynistek Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16, Piotrkowska 83 tel. 306-46 5505

POLSKI Związek Motorowy przyjmuje jeszcze zapisy na przyszły kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy dla pracujących wielozawodowo. Rozpoczęcie kursu - 1 września br. Informacja - Łódź, Piotrkowska 183, telef. 278-43 w godz. 8 do 18 5355 k

AUTOMOBILKLUB zawia damia o rozpoczęciu kursu zawodowego na kat. II i III oraz przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I-III oraz amator skie i motocyklowe. Zajęcia szkolne samochodem m. ki „Warszawa”. Zapisy i informacje Al. Kościuski 61, tel. 212-39, godz. 8-17 5881 k

GOSPODIA do malej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Łódź, Lipowa 26, m. 9 17470

GOSPODIA do malej rodziny, z umiejętnością gotowania poszukiw. Nowotki 94, m. 22, II p. godz. 16-19

ZESPÓŁ Usługowy Stenografów, Maszynistek - przyjmuje maszynopisanie, stenografowanie, deguje maszynistki na zastępstwa. Tel. 278-16, 306-46 5950 k

SZWACZKA specjalistka na płazy męskie znajdują kraj potrzebna. Tel. 233-05 17700 g

W pierwszą rocznicę tragicznej i bolesnej śmierci kochanej żony i matki naszej

MARI LINKOWSKIEJ

odbędzie się w kościele O.O. Jezuitów w Łodzi, ul. Sienkiewicza, w dniu 1 września 1958 r. o godz. 8, przed głównym ofiarzem nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej, o czym zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych

MAŻ I DZIECI

W dniu 28. VIII. 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przyszywy lat 66

Władysław NOWAKOWSKI

major WP w stanie spoczynku, kawaler Krzyża Niepodległości. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 30. VIII. 1958 r. o godz. 15.30, z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej. Msza św. odbędzie się w kościele św. Krzyża dn. 30.VIII. o godz. 10. O smutnym tym obędzie zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrzebni w głębokim smutku
ŻONA, CORKA, SYN, ZIĘĆ, WNUCZĘTA I RODZINA.

MIESZKANIE czteropokojowe, centrum, wygodne, zamienię na dwupokojowe z centralnym ogrzewaniem. Tel. 365-78

MŁODY inżynier poszukuje pokoju na rok przy rodzinie. Oferty pisemne „17322” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia z wygodami w śródmieściu zamienię na mieszkanie w domu jednorodzinnym 5-6 izb na periferiach lub w okolicy Łodzi. Oferty pisemne „17320” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SAMOTNY, starszy, pracujący, poszukuje pomieszczenia w śródmieściu, przy rodzinie bezdzietnej. Oferty pisemne „17409” - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17409 g

LOKAL przemysłowy 40 m kw. (ul. Piotrkowska) zamienię na pokój z kuchnią lub 2 małe. Oferty pisemne „17416” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia, wygodny - zamienię na 3 lub 2 pokoje z kuchnią w blokach. Tel. 562-80 17392

DUŻE mieszkanie poszukiwam zamienię na mały pokój z kuchnią lub jeden duży pokój. Ul. Rzgowska 171 17291 g

PRACOWNICA Filmu Polskiego poszukuje pokoju w śródmieściu z użytkową kuchnią. Koszty remontu zwrot. Władomost tel. 361-03 17297

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 15896

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr BIERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 15896

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast

KURS piłowania kółder, oraz kurs kapelusznictwa damskiego TKWP. Zapisy i informacje Piotrkowska 115, sekretariat szkoły codziennie od 9-12 oraz 16-17. 5774 K

KURS kreślenia instalacji sanitarnych, woda, gaz, światło, kanalizacja - TKWP. Zapisy codziennie, Tuwima 15 godz. 8-15

KURS języka niemieckiego TKWP. Zapisy i informacje Piotrkowska 115 sekretariat szkoły codziennie od 9-12 oraz 16-17.

PRZYSPIESZONY kurs motocyklowy i samochodowo-motocyklowy. Rozpoczęcie kursów w dniu 6.IX. 58 r. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, tel. 397-57 5879 k

ZAPISY na nowy rok szkolny na Kurs Stenografii, Sekretariackie, Maszynopisania, Stowarzyszenie Stenografów Maszynistek Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16, Piotrkowska 83 tel. 306-46 5505

POLSKI Związek Motorowy przyjmuje jeszcze zapisy na przyszły kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy dla pracujących wielozawodowo. Rozpoczęcie kursu - 1 września br. Informacja - Łódź, Piotrkowska 183, telef. 278-43 w godz. 8 do 18 5355 k

AUTOMOBILKLUB zawia damia o rozpoczęciu kursu zawodowego na kat. II i III oraz przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I-III oraz amator skie i motocyklowe. Zajęcia szkolne samochodem m. ki „Warszawa”. Zapisy i informacje Al. Kościuski 61, tel. 212-39, godz. 8-17 5881 k

CYRK „ARENA”
nieodwołalnie
OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA
w dniu 31. VIII. 58 r. na Placu Niepodległości
Dla zakładów pracy 50 procent zniżki.
Informacje tel. 454-54.

Przetarg ograniczony II i III

ŁÓDZKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE
w Łodzi, ulica Wólczańska nr 49, OGŁASZAJĄ

II i III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Dodge”, 4 t, typ T 110-L. Przetarg odbędzie się w Łódzkich Zakładach Remontowo-Montażowych przy ul. Limanowskiego 87, w następujących terminach:

II przetarg w dniu 8 września 1958 r., o godz. 10-12;
III przetarg w dniu 22 września 1958 r., o godz. 10-12.

Cena wywoławcza:
w II przetargu 42.000 zł,
w III przetargu 17.500 zł.

Samochód oglądać można codziennie przy ul. Limanowskiego 87, w godz. od 7-15. Oferty należy kierować na adres: Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe w Łodzi, ul. Wólczańska 49, z zaznaczeniem na kopercie „dotyczy przetargu”. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić w Banku Inwestycyjnym, Oddział w Łodzi, konto 66-110-108 w terminach:

na II przetarg do dn. 5 września br. włącznie, na III przetarg do dn. 19 września br. włącznie.

Do przetargu ograniczonego mogą stawać osoby fizyczne, spółdzielnie, organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa, nieuspołecznione, zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8. V. 57 r. nr. 353, ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20. VII. 1957 roku. 5936-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PALACZY na kotły dwupłomieniowe, pom. palacza, robotników nie wykwalifikowanych i zamiataczy, rewidentów, portierów i dozorców, technika wykonawczym na postrzyganie pluszu zatrudni Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka” Ajzena w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny ul. Kilińskiego nr 102. 5886-K

TKACZY, uczniów na tkalnicy powyżej lat 16, prządki, wrzecieniarzy, obciążaczki, szpalarki na pół etatu, zamiataczy na pół etatu, czyściszki, strażaków, dozorców n-nych, prac. kę, sprzątaczkę do złobka, sprzątaczkę do przedszkola, smarownika, pom. murarza, pom. malarza przyjmują natychmiast Z.P.B. im. St. Okrzei, Łódź, ul. Kilińskiego 223. 5908-K

PRASERÓW na prasy bakelitowe oraz wtryskiwaczy na wyreby wtryskowe z tworzyw sztucznych zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Łodzi, przy Al. I Maja 14. 5934-K

TECHNIKA mechanika, księgową budżetową, księgową - środki trwałe, srubownika-przykręcają, ślusarza spawacza, stolarza remontowego, palacza na kotły niskiego ciśnienia, pomocnika palacza, robotnika transportowego, kobiety do sprzątania w warsztatach szkolnych zatrudni od zaraz Technikum Włókiennicze w Łodzi, Zeromskiego 115. Zgłoszenia osobiste z podaniem, życiorysem i zaświadczeniami z poprzednich miejsc pracy 5926-K

KONKURS

ZAKŁADY CHEMICZNE „ORGANICA” SPÓŁDZIELNIA PRACY
Łódź, ul. Wołowa 2a,
OGŁASZAJĄ KONKURS

na stanowisko głównego księgowego. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i co najmniej 4 lata praktyki lub wykształcenie średnie i co najmniej 8 lat praktyki na stanowisku g. księgowego. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje zarząd spółdzielni codziennie w godz. 8-9. 5947-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KOMPLET wózków do gątra kupimy pilnie. Tarek Belchataw, Lipowa 68 woj. łódzkie 17370 g

MOTOCYKL w dobrym stanie - kupię. Nowa 39 „Zuzłobek”, od godz. 15-17 17299 g

NIERUCHOMOŚCI

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość, Piotrkowska 39, tel. 377-51 poleca do sprzedaży wille, dcm, gospodarstwa, plac. Poszukuje do kupna wille i plac w: Rudzie, Julianowie i okolicy Radostacji 5923 k

TRZY MORGI lasu sprzedam pilnie za 23.000 zł. Piękne położenie, stacja, szosa, rzeka. Dobra lokalność. Oferty pisemne „17236” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17236

PLAC ogrodzony 1.200 m kw. blisko Radostacji - sprzedam. Tel. 379-44

PLACE budowlane sprzedam. Stoki, ul. Chmurna nr 2 17506 g

